

Sygn. akt II Ca 250/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Rafał Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2023 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w K.

przeciwko (...) Bankowi SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 6 grudnia 2022 r., sygn. akt VIII C 432/21

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Banku SA z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Sygn. akt II Ca 250/23

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2022 r., sygn. akt VIII C 432/21, Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od (...) Banku SA w W. na rzecz (...) sp. z o. o. sp. k. w K. kwotę 7377,79 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 marca 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2217 zł tytułem kosztów procesu z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku. Zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w całości. Zarzucił naruszenie:

- art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r., poz. 246, ze zmianami; dalej powoływanej jako „u.k.k.”) w związku z art. 5 pkt 6 u.k.k., art. 52 u.k.k., art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i

2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w nieprawidłowym przyjęciu, że na podstawie art. 49 ust. 1 u.k.k. w związku z art. 5 pkt 6 u.k.k. i art. 52 u.k.k., w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego opłata na rzecz pośrednika kredytowego podlega zwrotowi od kredytodawcy oraz niezastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (ściśle o świadczeniu nienależnym), podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższych przepisów i w konsekwencji zastosowanie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. prowadzi do wniosku, że opłata ta, o ile w ogóle podlega zwrotowi, to podlega zwrotowi od pośrednika kredytowego, który był jej jedynym beneficjentem i która stanowiła świadczenie nienależne na jego rzecz;

- art. 509 § 1 in fine k.c. w związku z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie wyrażające się w braku uznania, że wierzytelność dochodzona przez powoda w niniejszym postępowaniu nie została skutecznie na niego przeniesiona wobec umownego uzależnienia możliwości dokonania cesji wierzytelności wynikającej z umowy kredytu od zgody drugiej strony, podczas gdy zgodnie z pkt. III.9.14 umowy kredytu „żadna ze stron nie może przelać żadnego ze swoich praw lub obowiązków wynikających z umowy kredytu bez uprzedniej pisemnej zgody drugiej strony”, co powinno prowadzić do uznania, że wierzytelność dochodzona w niniejszym postępowaniu nie została skutecznie przeniesiona na powoda wobec braku zgody banku na dokonanie przelewu wierzytelności;

- art. 58 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe niezastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że umowa przelewu wierzytelności zawarta pomiędzy (...) sp. z o. o. sp. k. a kredytobiorcą w dniu 25 marca 2019 r. nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy jej postanowienia kształtują prawa cedenta - konsumenta w sposób rażąco nieuczciwy, a w konsekwencji błędne uznanie, że umowa cesji jest ważna, zaś przelew - skuteczny;

- art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 735 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne niezastosowanie, wyrażające się w braku uznania, że stosunek prawny istniejący między kredytobiorcą a pośrednikiem kredytowym wypełniał znamiona umowy zlecenia, podczas gdy ten stosunek prawny wypełniał wszystkie znamiona umowy zlecenia zawartej w sposób ustny, względnie dorozumiany, na podstawie której za czynności wykonywane na rzecz kredytobiorcy należne było wynagrodzenie na rzecz pośrednika kredytowego;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w nieustaleniu faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób niezgodny z zebrany materiał dowodowy oraz zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, tj., że kredytobiorca E. G. nie zawarła z pośrednikiem kredytowym umowy o pośrednictwo kredytowe (umowa zlecenia) oraz ustaleniu, że powstanie kosztu opłaty za pośrednictwo kredytowe wiązało się tylko z umową kredytu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy, jak i zasady logiki oraz doświadczenia życiowego uzasadniają wniosek, że osobę starającą się o kredyt oraz przedsiębiorcę oferującego mu produkty kredytowe (pośrednika kredytowego) łączy umowa o pośrednictwo kredytowe (umowa zlecenia), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do uznania, że kredytobiorcy nie łączyła z pośrednikiem kredytowym umowa, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 7377,79 zł;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie wyrażające się w braku ustalenia faktu istotnego dla rozstrzygnięcia, tj. że niewiedza kredytobiorcy została wykorzystana przez powoda, podczas gdy zebrany materiał dowodowy, w tym w szczególności warunki, na jakich została zawarta umowa cesji wierzytelności, uzasadniają przyjęcie, iż umowa przelewu pomiędzy powodem a kredytobiorcą została zawarta w okolicznościach wskazujących na wykorzystanie niewiedzy lub co najmniej rażące niedoinformowanie konsumenta przez powoda - przedsiębiorcę, zawodowo trudniącego się zawieraniem takiego rodzaju umów, co miało wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do błędnego uznania, że umowa cesji nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a w konsekwencji jest ważna i skuteczna.

Podnosząc powyższe zarzuty, pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, a także wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na podstawie przedłożonego spisu kosztów, a w razie jego nieprzedłożenia – według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy

Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się oddalenia apelacji w całości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Funkcją apelacji wniesionej w postępowaniu uproszczonym nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy nie rozpoznaje zatem sprawy na nowo w granicach zaskarżenia i nie ocenia powództwa (roszczenia), a jedynie bada trafność (poprawność) zaskarżonego rozstrzygnięcia w ramach sformułowanych zarzutów (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Zarzuty te mogą być oparte na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1¹ k.p.c.).

Stosownie do art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Ustawodawca przewidział dopuszczalność zastrzeżenia umownego wyłączającego możliwość przelewu, jednak w niniejszej sprawie, z uwagi na rażące naruszenie interesów konsumenta, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał postanowienie zawarte w punkcie III.9.14 umowy kredytu za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a tym samym niewiążące konsumenta. Zgodnie z tą regulacją umowną, żadna ze stron nie może przelać żadnego ze swoich praw lub obowiązków wynikających z umowy kredytu bez uprzedniej pisemnej zgody drugiej strony, z zastrzeżeniem uprawnienia Banku do dokonania przelewu wierzytelności zgodnie z punktem III.5.3. O ile zatem pozwany Bank może bez zgody konsumenta przelać na rzecz osoby trzeciej wymagalną wierzytelność z umowy kredytu, to konsument nie może bez zgody tego Banku przelać przysługującej mu względem Banku i również wymagalnej, zdaniem konsumenta, wierzytelności. Nawet gdyby zapis o konieczności zgody Banku na zbycie obowiązków konsumenta względem Banku był usprawiedliwiony możliwością podstawienia w miejsce kredytobiorcy innej osoby, zwłaszcza niewypłacalnej, określanej jako „słup” (choć w takim wypadku wierzyciel jest wystarczająco chroniony przez przepisy art. 519 – 525 k.c.), to nie ma żadnego uzasadnienia (poza ograniczeniem praw konsumentów) dla wymogu takiej zgody w razie gdy klient uważa, że posiada względem Banku wymagalną wierzytelność, a Bank nie chce jej dobrowolnie zaspokoić. To postanowienie umowne wskazuje na ewidentne uprzywilejowanie pozycji Banku w relacji do położenia konsumenta w sytuacji gdy podmioty te chcą dochodzić wymagalnych wierzytelności względem siebie (gdy każdy z nich naruszy zasadę pacta sunt servanda). Powód opierał swoje roszczenie na nabytej w drodze przelewu wierzytelności, wraz z którą przeszły na niego wszelkie związane z nią prawa (art. 509 k.c.). Strona powodowa jest przedsiębiorcą, ale nabyła wierzytelność od konsumenta. Wierzytelność, która powstała w ramach stosunku prawnego łączącego konsumenta z pozwanym bankiem, także dotycząca niedozwolonych postanowień umowy bądź wynikająca z art. 49 u.k.k., jest zbywalna (art. 57 § 1 k.c.) i może być przeniesiona na osobę trzecią, bowiem nie sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania - w tym przypadku mającego źródło w umowie kredytu, ani też nie wyklucza tego ustawa. Z punktu widzenia dłużnika obojętne jest wobec kogo spełni on świadczenie - czy do rąk konsumenta, czy na rzecz nabywcy jego wierzytelności. Cesja wierzytelności nie zagraża w takiej sytuacji interesom dłużnika (uchwała Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019/3/26). Dlatego też żądanie zwrotu części całkowitego kosztu kredytu przez nabywcę wierzytelności powstałej w ramach szczególnej ochrony udzielonej konsumentowi przez ustawodawcę nie może być uznane za obejście prawa. Praktyczną konsekwencją przyjęcia odmiennego zapatrywania byłoby faktyczne wyłączenie z obrotu tego rodzaju wierzytelności konsumenckich, prowadzące tym samym do nieuprawnionego poszerzenia przewidzianego w art. 509 § 1 in fine k.c. zamkniętego katalogu ustawowych zakazów przenoszenia wierzytelności. W ten sposób konsument zostałby pozbawiony możliwości swobodnego rozporządzania swoim prawem i przez to zmuszony do samodzielnego dochodzenia takich wierzytelności na drodze sądowej, w stosunku do podmiotu znacznie silniejszego, dysponującego rozbudowaną obsługą prawną, zamiast skorzystania z

innych prawnie dopuszczalnych środków, jak choćby właśnie przelew wierzytelności na inny podmiot, za część jej wartości. Skoro postanowienie umowne wyłączające możliwość cesji wierzytelności kredytobiorcy – konsumenta wobec kredytodawcy – banku nie było wiążące dla kredytobiorcy (art. 385¹ § 1 k.c.), to zgodnie z art. 509 § 1 in principio k.c. mógł on zbyć wierzytelność na rzecz powoda. Ubocznie należy podnieść, że doszło już do sądowej oceny ważności/skuteczności omawianej umowy przelewu wierzytelności, w postępowaniu toczącym się pomiędzy tymi samymi stronami w sprawie VIII C 432/21 Sądu Rejonowego w Kielcach, w której dochodzony był zwrot prowizji uiszczonej na rzecz Banku. Wówczas pozwany również zgłaszał zarzuty co do nieskuteczności przelewu z uwagi na brak zgody Banku. Pogląd ten nie zyskał aprobaty Sądu Rejonowego, który uwzględnił powództwo, a przesłankę orzeczenia stanowiło uznanie postanowienia ograniczającego przelew za abuzywne. Rozpoznając apelację pozwanego Banku, koncentrującą się zasadniczo na tym właśnie zagadnieniu, Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie II Ca 159/21 nie podzielił stanowiska skarżącego. Trudno przyjąć, aby w dwóch postępowaniach sądowych, w tym samym układzie podmiotowym i dotyczących tej samej umowy, kwestia ta miała być rozstrzygnięta odmiennie.

Odnosząc się do zarzutów związanych z pokrzywdzeniem konsumenta treścią umowy przelewu i wykorzystaniem przez powoda niewiedzy kredytobiorcy, co powinno – zdaniem apelującego - prowadzić do wniosku o sprzeczności umowy przelewu z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), należy wskazać, że zapatrywanie o dopuszczalności przelewu wierzytelności konsumenckiej znajduje potwierdzenie zarówno w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i Sądu Najwyższego (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 11 września 2019 r., C-383/18 i wzmiankowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, w której odwołano się do możliwości spożytkowania lub realizacji przez konsumenta przysługującej mu wierzytelności w inny sposób niż przez bezpośrednie jej dochodzenie od banku, a więc między innymi przez przelew w celu zabezpieczenia zaciągniętej pożyczki lub przez przelew w celu sprzedaży albo przez przelew powierniczy w celu inkasa, tj. ściągnięcia przez cesjonariusza przelanej wierzytelności we własnym imieniu, ale na rachunek konsumenta, który dokonał cesji). Skoro przelew wierzytelności konsumenckiej, także wynikającej z art. 49 ust. 1 u.k.k., nie jest wykluczony, to nie można się zgodzić ze skarżącym, że zakup przez powoda wierzytelności poniżej jej wartości czy za część jej wartości prowadzi do nieważności umowy cesji na podstawie art. 58 § 2 k.c. To, że powód – w ocenie pozwanego – zarabia na umowie przelewu, nie świadczy o obejściu ustawy, o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego i o naruszeniu praw konsumenta (podobnie jak to, że pozwany Bank czerpał zysk z zawartej z konsumentem umowy kredytu, bowiem sama prowizja wynosiła 32582,57 zł). E. G. nie znajdowała się w sytuacji przymusowej i w pełni świadomie zdecydowała się przystąpić do umowy przelewu, zbywając wierzytelność za uzgodnioną kwotę. Skarżący nie przedstawił dowodów na okoliczność niedoinformowania konsumenta przez powoda czy na wprowadzenie zbywcy wierzytelności w błąd, formułując w tym zakresie jedynie daleko idące przypuszczenia i oczekując przyjęcia na swoją korzyść domniemania faktycznego. Podzielenie argumentacji pozwanego pozostawałoby w sprzeczności z zasadą dopuszczalności przelewu wierzytelności konsumenckiej na przedsiębiorcę i braku zmiany jej charakteru na skutek dokonanego przelewu. Akceptacja stanowiska skarżącego w tym przedmiocie naruszałaby również prawa konsumenta (zbywcy wierzytelności), gdyż w praktyce uniemożliwiałaby konsumentom odpłatne zbywanie takich wierzytelności - wierzytelność pełnowartościowa dla konsumenta stawałaby się bezwartościowa dla jej nabywcy, niemającego takiego statusu i niemogącego z niej skorzystać. Nie sposób też pominąć, że nabywca wierzytelności musiał podjąć czynności w postępowaniu sądowym na swój koszt i ryzyko, łączące się z oceną dopuszczalności przelewu (wobec zastrzeżenia umownego o wymaganej zgodzie Banku na jego dokonanie) oraz kwalifikacji opłaty uiszczonej formalnie przez konsumenta na rzecz pośrednika kredytowego. E. G. zaakceptowała warunki umowy przelewu wierzytelności, uznała ją za opłacalną, bowiem przy braku szans na polubowne zaspokojenie roszczenia przez Bank, mogła bez jakichkolwiek dalszych działań otrzymać część należnego jej świadczenia. Korzyści i niedogodności obu stron umowy przelewu wierzytelności wymagają rozważenia z ekonomicznego punktu widzenia, który nie może być rozumiany wyłącznie kwotowo i tylko w relacji: wartość wierzytelności – cena nabycia, ale także jako całość możliwych kosztów dochodzenia wierzytelności oraz potrzebnego do tego czasu i zaangażowania. Jeżeli w umowie cesji cena została jednoznacznie ustalona, to pozostałe okoliczności wpływające na atrakcyjność umowy dla stron zależą od ich indywidualnego upodobania, a dysproporcja ceny i wartości wierzytelności nie może sama przez się świadczyć o działaniach cesjonariusza zmierzających do niedoinformowania konsumenta – cedenta o potencjalnych zyskach i stratach. Sugestie pozwanego Banku, że racjonalnie działający konsument nie zawarłby umowy tej treści,

nie uwzględniają opisanych wcześniej czynników, w tym niepewności związanej z dochodzeniem wierzytelności, pomijają, iż skarżący nawet w postępowaniu apelacyjnym przedstawiał obszernie wywody prawne, zmierzające do wykazania, że błędne jest kierowanie roszczeń w stosunku do niego. Powszechna jest przy tym praktyka zbywania przez banki wierzytelności przedstawiających duże wartości, za ceny znacznie odbiegające od ich pełnej wartości, mimo że banki dysponują fachową obsługą prawną i mogą samodzielnie dochodzić swoich praw przed sądami. Tym bardziej nie powinno dziwić analogiczne postępowanie podmiotów nieprofesjonalnych, niemających obycia w procedurach sądowych i niekorzystających na co dzień z pomocy adwokatów lub radców prawnych.

Chybione są zarzuty naruszenia art. 49 ust. 1 u.k.k. w związku z art. 5 pkt 6 u.k.k. i art. 52 u.k.k. oraz art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. Skarżący szeroko odnosi się do tej problematyki, przedstawiając obrazowo rolę Banku jako jedynie przekazującego kwotę opłaty należnej pośrednikowi kredytowemu i sytuując tego pośrednika jako działającego wyłącznie w interesie i na korzyść konsumenta, za które to działania konsument miał mu zapłacić. Przepis art. 5 pkt 6 u.k.k. nie wyłącza z pojęcia całkowitego kosztu kredytu prowizji uiszczanych na rzecz pośrednika kredytowego. Zgodnie z tym przepisem, całkowity koszt kredytu obejmuje wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności prowizje (bez zawężenia, na rzecz którego podmiotu), a jedyne wyłączenie dotyczy kosztów opłat notarialnych pokrywanych przez konsumenta. Dla zakwalifikowania konkretnego wydatku do całkowitego kosztu kredytu nie jest konieczne, aby był on świadczony przez konsumenta wprost na rzecz banku (kredytodawcy), wystarczające jest, aby taki koszt obciążał konsumenta i powstał w związku z umową o kredyt konsumencki zawieraną z bankiem. Niewątpliwie opłata pobrana z całkowitej kwoty kredytu na rzecz pośrednika kredytowego łączy się bezpośrednio z umową kredytu, jest w niej wyraźnie wymieniona, a nawet według pozwanego, pośrednik miał w tym wypadku wybrać dla konsumenta najkorzystniejszą ofertę kredytową, świadczyć na jego rzecz usługi, które zostały sfinalizowane tą właśnie umową kredytu. Pośrednik kredytowy może wykonywać czynności na rzecz kredytodawcy albo kredytobiorcy lub też na rzecz obu tych podmiotów. W praktyce częściej jednak realizuje je dla potrzeb kredytodawcy, który nie musi zatrudniać pracowników w tym celu. Twierdzenie skarżącego, że pośrednik w udzielaniu kredytów jest osobą w pełni niezależną od banku, działającą po stronie konsumenta, w jego interesie, za co konsument wypłacił prowizję pośrednikowi, pozostaje w ewidentnej sprzeczności z treścią umowy kredytu, która jednoznacznie przesądza, na rzecz którego podmiotu pośrednik podejmował czynności. Te uregulowania umowne zostały całkowicie pominięte w apelacji, w której pozwany Bank skoncentrował się na zaprezentowaniu schematu działania instytucji przekazu, w tym stosunku waluty i stosunku pokrycia, a zupełnie zapomniał, że z żadnego z postanowień umownych nie wynika, aby pośrednik nie był powiązany z Bankiem, lecz z konsumentem. Tymczasem w umowie jasno wskazano, iż to (...) Bank SA w W. jest reprezentowany przez pośrednika kredytowego (...) sp. z o. o. w W. (k. 16); umowa zawiera definicję pojęcia pośrednika kredytowego, zgodnie z którą jest nim przedsiębiorca, świadczący na rzecz Banku usługi pośrednictwa finansowego, który zawiera w imieniu Banku umowę kredytu z klientem (pkt III.10.1.7), przy czym użyte w tej umowie słowo Bank oznacza (...) Bank SA w W.. Nie powinno więc budzić obiekcji, że to pozwany Bank powinien ponieść koszty działania reprezentującego go pośrednika, który świadczył na jego rzecz usługi pośrednictwa finansowego. W niniejszej sprawie pozwany obciążył tymi kosztami konsumenta, formułując w korzystny dla siebie sposób zapisy umowy dotyczące prowizji - rozdzielając ją na dwie części: pierwszą, przeznaczoną na sfinansowanie prowizji za udzielenie kredytu oraz drugą, mającą za zadanie pokrycie należności klienta na rzecz pośrednika kredytowego. W praktyce była to opłata uiszczana wprawdzie formalnie przez konsumenta na rzecz pośrednika kredytowego na jego odrębne zlecenie, ale nie w zamian za usługi pośrednictwa świadczone w stosunku do konsumenta, tylko za czynności pośrednika kredytowego wykonywane na rzecz pozwanego Banku, których realizacja wprost wynika z treści umowy. Fakt, że uiszczenie opłaty na rzecz pośrednika nastąpiło na podstawie polecenia przelewu części środków z tytułu udzielonego kredytu, nie oznacza, iż klient zawarł z pośrednikiem oddzielną umowę i poniósł na jego rzecz wynagrodzenie niepozostające w związku z kredytem. Powód już w pozwie wskazywał, że kredytobiorca nie ustalał z pośrednikiem wysokości prowizji, która została narzucona przez Bank - co nie zostało skutecznie zakwestionowane przez skarżącego. Pozwany nie wykazał, aby została zawarta odrębna umowa pomiędzy konsumentem a pośrednikiem kredytowym, natomiast powód temu przeczył. W świetle art. 6 k.c. na powodzie nie spoczywał ciężar udowodnienia, iż konsument nie zawarł takiej umowy (byłoby to dowodzenie okoliczności negatywnej, nieistnienia czegoś), lecz pozwany powinien wykazać zaciągnięcie takiego zobowiązania, czemu nie sprostał. Nie można zatem podzielić rozumowania skarżącego, że opłata uiszczona

na rzecz pośrednika kredytowego pozostaje w całkowitym oderwaniu od działalności samego Banku, nie dając w stosunku do niego roszczeń z art. 49 ust. 1 u.k.k., a żądanie jej rozliczenia konsument, a obecnie powód jako nabywca wierzytelności, powinien kierować wyłącznie do tego pośrednika (mimo że nie ujawniono żadnej umowy wiążącej pośrednika z konsumentem, a na podstawie umowy złożonej do akt sprawy pośrednik reprezentował pozwany Bank i zawarł w umowę w jego imieniu). Skarżący nie przedstawił dowodu na okoliczność rozliczenia się z pośrednikiem we własnym zakresie, z pominięciem funduszy przekazanych mu z puli środków przyznanych konsumentowi. Z tych przyczyn prawidłowe było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że wszelkie wierzytelności kredytobiorcy (a aktualnie powoda) z tytułu umowy kredytu, oparte na regulacji art. 49 ust. 1 u.k.k., przysługują względem pozwanego Banku, niezależnie od tego, kto finalnie odniósł korzyść z odpowiadających im świadczeń konsumenta. Zgodnie z art. 52 u.k.k. to kredytodawca, a nie jakikolwiek inny podmiot (w tym pośrednik kredytowy), jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Wbrew twierdzeniom apelacji, przepis ten nie precyzuje jedynie terminu takiego rozliczenia, ale określa także podmiot zobowiązany do jego dokonania. Powinno ono w pełni uwzględniać mechanizm obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie. Trudno przyjąć w ślad za oczekiwaniami skarżącego, że w odniesieniu do niego ten obrachunek ma obejmować tylko część całkowitego kosztu kredytu (jego niektóre pozycje). Takie ograniczenie nie wynika ani z przepisów ustawy, ani z analizowanej umowy (por. punkty III.2.2 i 2.3). Kwestie wzajemnych rozliczeń między pozwanym Bankiem a pośrednikiem kredytowym, w tym związane z koniecznością proporcjonalnego zwrotu opłaty wypłaconej temu pośrednikowi, wykraczają poza ramy niniejszej sprawy. Bank powinien uwzględniać te okoliczności we własnym zakresie, zawierając korzystne dla siebie umowy z pośrednikami kredytowymi, a nie próbując przerzucać na konsumentów ryzyko dochodzenia roszczeń od tych pośredników, mimo że świadczyli oni usługi na rzecz Banku, a nie konsumenta.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany jako przegrywający sprawę w drugiej instancji powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 900 zł, wynikające z § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 265, ze zmianami).

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)